

Pracownicza Demokracja

PO BOX 12,
01-900 W-wa 118
tel.: (022) 847 27 03
pracdem@go2.pl

Ręce precz od Libanu Wolność dla Palestyny



Renata
Daouk.
Ewakuowana
z Libanu.
Izrael
pozbawił ją
dachu nad
głową,



22.07.06
Pikieta
pod
ambasadą
Izraela



PIKIETY POD AMBASADĄ
IZRAELA (UL KRZYWICKIEGO 24)

ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ W KAŻDĄ
SOBOTĘ O GODZ. 13.00.

5 sierpnia, 12 sierpnia, 19 sierpnia
2006 r. ... do odwołania

Jeśli chcesz działać w ISW
np. plakatować lub rozdawać
ulotki, także poza Warszawą
napisz: stopwojnie@go2.pl

Inicjatywa "Stop Wojnie" nie
zaprzestaje działań w sprawie
agresji na Liban i okupacji
Palestyny, Iraku i Afganistanu.

Jeśli zgadzasz się z oświadczeniem
na stronie 3 to przyłącz się do nas
**WSTĄP DO PRACOWNICZEJ
DEMOKRACJI!**

Chcę wstąpić do Pracowniczej Demokracji:

Imię i nazwisko

Adres

Telefon/e-mail

Wpisz tu swoje namiary, wytnij i wyślij
na nasz adres:
PD, PO BOX 12, 01-900 W-wa 118
lub prześlij maila: pracdem@go2.pl



Przeciw globalnemu kapitalizmowi i wojnie!

Pracownicza Demokracja

Wydanie
specjalne

Wydanie specjalne - sierpień 2006

Cena: 50 gr.

STOP WOJNIE USA-IZRAELA

Solidarność z ruchem oporu w Libanie i Palestynie



*Oświadczenie
i analiza - s. 2

*Wojna w
internecie

- s. 3

*Inicjatywa
"Stop Wojnie"

- s. 4

Oświadczenie

Przeciw wojennej agresji USA-Izraela na Liban

1. Wojna Izraela w Libanie stanowi najnowszy etap imperialistycznej ofensywy prowadzonej przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników od 11 września 2001 r. Podbój Iraku miał spowodować proces "zmiany reżimu", który umożliwiłby usunięcie przeszkód nie pozwalających na amerykańską dominację na Bliskim Wschodzie. Zamiast tego, z powodu oporu w Iraku, Pentagon jest pogrążony w wojnie partyzanckiej, której nie potrafi wygrać. Tak więc administracja Busha stawia sobie cel obalenia reżimu Islamsko-Republikańskiego w Iranie, którego wpływy w Iraku wzmogły się od czasu obalenia Saddama Husajna. Miałoby to odwrócić skutki ciosu wymierzonego przeciw interesom USA na Bliskim Wschodzie przez irańską rewolucję z lat 1978-1979. Tak więc ofensywa Izraela przeciw Hezbollahowi daje Waszyngtonowi szansę wyeliminowania potężnej siły antyimperialistycznej, która ma bliskie powiązania z Iranem. Współdziałł George'a W. Busha i jego najbliższego współpracownika, Tony'ego Blaira, w tej wojnie agresji jest ukazywany poprzez rolę jaką USA i Brytania grają blokując wezwania przytłaczającej większości państw ONZ do natychmiastowego zawieszenia ognia.

2. Międzynarodowa dyplomacja skupia się nad tym wezwaniem oraz nad wprowadzeniem do Libanu międzynarodowych sił "pokojowych", by oddzielić obie strony. Ten ostatni pomysł jest bardzo niebezpieczny. Na początku Bush i Olmert mieli nadzieję, że międzynarodowe siły konsolidowałyby zwycięstwo Izraela nad Hezbollahem. Ale uparty i skuteczny opór stawiony przez Hezbollah sprawił, że militarne zwycięstwo dla Izraela jest rzeczywiście daleką perspektywą. W tych okolicznościach USA i Izrael naciskają na to, by siły międzynarodowe, być może organizowane przez NATO lub Unię Europejską, kontynuowały wojnę z Hezbollahem którą nie udaje się im wygrać. Takie siły nie byłyby „pokojowe” lecz kolejną zachodnią armią okupacji obok tych w Iraku i Afganistanie. Jedną z najpilniejszych zadań międzynarodowej

radikalnej lewicy musi być przeciwstawianie się tym siłom międzynarodowym. Jest to szczególnie ważne w Europie, gdzie kilka rządów, (szczególnie centrolewicowa koalicja we Włoszech), już negocjuje szczegóły misji owych sił międzynarodowych

3. Przeciwstawiamy się wojnie Izraela z Libanem z solidarności dla Libańczyków, ale także dlatego, że jesteśmy przeciwni planowanemu atakowi Busha na Iran. Niektórzy na lewicy łączą podobne stanowisko z potępieniem Hezbollahu za to, że zaatakował i uchwycił izraelskich żołnierzy. Zdecydowanie odcinamy się od tej postawy. Jako rewolucyjni socjaliści mamy wiele ideologicznych różnic z Hezbollahem, który jest islamską partią. Ale Hezbollah rozwinął się i przekształcił się w ruch narodowo-wyzwoleńczy z głębokimi korzeniami w najbardziej uciskanych częściach libańskiego społeczeństwa z powodu skutecznej kampanii partyzanckiej, którą toczył przeciwko izraelskiej okupacji południowego Libanu podczas lat 80-ych i 90-ych. Co więcej Hezbollah rozpoczął bieżącą akcję częściowo by przyczynić się do ulżenia Palestyńczykom z Gazy, którzy cierpią z powodu szczególnie brutalnego izraelskiego obłężenia. Tak więc jesteśmy szczęśliwi, iż możemy przyłączyć się do mas arabskich w wyrażeniu naszej solidarności z bojownikami Hezbollahu, a także mamy nadzieję, iż zdołają oni pokonać agresję Izraela na Liban.

4. Jako socjaliści i internacjoniści uważamy za naszą główną odpowiedzialność gromadzenie opozycji w naszych krajach wobec tej wojny. Na całym świecie już miało miejsce sporo akcji protestacyjnych przeciwko napaści Izraela na Liban. Więcej bardziej masowych mobilizacji będzie potrzebnych w przyszłych tygodniach jeśli bombardowania będą kontynuowane. Deklarujemy, że zbudujemy największy możliwy ruch przeciwko tej wojnie. Podstawę tego ruchu musi stanowić jedność wszystkich przeci-

wników izraelskiej ofensywy, niezależnie od tego jakie są ewentualne różnice Wśród nich dotyczące Bliskiego Wschodu i innych spraw. Ten ruch musi być blisko związany z trwającą, międzynarodową kampanią przeciwko „wojnie z terroryzmem”, w szczególności przeciwko okupacji Iraku i Afganistanu, kampanią której zdolności do masowego mobilizowania pokazały jak ważne jest, aby pracować na zasadzie najszerzej możliwej jedności.

5. Izraelskie bombardowania Libanu wyraźnie ilustrują brutalność imperializmu i cierpienia, które codziennie zadaje światu. Ale tak jak okupacja Iraku, również pokazuje że USA i ich sojusznicy nie są wszechmocni – można ich pokonać. Wojna libańska może posunąć naprzód ofensywę Waszyngtonu w regionie ale równie może stanowić zwycięstwo dla sił przeciwstawiających się imperialistycznej dominacji Bliskiego Wschodu. Internacjonalistyczna i radykalna lewica muszą się rzucić na szalę by przyczynić się do klęski imperializmu, która może osłabić globalną tyranie kapitala.

International Socialist Organization (Australia)
Socialist Workers Party (Brytania)
Workers Democracy (Cypr)
Internationale Socialister (Dania)
Sosialistiko Ergatiko Komma (Grecja)
En lucha (Hiszpania)
Internationale Socialisten (Holandia)
Socialist Workers Party (Irlandia)
All Together (Korea Płd.)
Linksruck (Niemcy)
Socialist Worker (Nowa Zelandia)
International Socialists (Pakistan)
Pracownicza Demokracja (Polska)
Workers Democracy (Tajlandia)
Antikapitalist (Turcja)
Revolutionary Socialist Workers Party (Turcja)
Socialismo Internacional (Urugwaj)
Poniedziałek, 31 lipca 2006 r.

Organizacje te należą do Tendencji Międzynarodowych Socjalistów

Wojna w internecie

Ukryte prawdy

Przedstawiamy fakty dotyczące wojny, które rzadko się ukazują w telewizyjnych programach informacyjnych.

Liban popiera Hezbollah

Z 800 respondentów sondażu przeprowadzonego w Libanie, m.in. wśród uchodźców, 87 procent stwierdziło, że popiera „opór Hezbollahu wobec izraelskiej agresji”, w tym 80 procent biorących udział w sondażu chrześcijan i druzów, 89 procent sunnitów i 96 procent szyitów zadeklarowało swoje poparcie.

Amal Saad-Ghorayeb, asystent profesor The Lebanese-American University

AL-AHRAM Weekly online 3 - 9.08.2006

<http://weekly.ahram.org.eg/2006/806/op33.htm>

Kaczyńscy zawsze wierni Bushowi

Jesteśmy gotowi rozważyć również ewentualność dalszej obecności wojskowej w tym kraju w ramach uzgodnionych przez społeczność międzynarodową.

Komunikat polskiego MSZ, 01.08.2006

„Jeśli nie wyjechałeś, jesteś Hezbollahem”

Izraelski Minister Sprawiedliwości Haim Ramon ogłosił w izraelskim radiu wojskowym w czwartek [27 lipca], że „wszyscy w południowym Libanie są terrorystami, powiązanymi w ten czy inny sposób z Hezbollahem.”

Dahr Jamail

Inter Press Service, 30.07.2006

http://www.dahrjamailliraq.com/hard_news/archives/lebanon/000442.php#more



Plany ponad rok temu

Pierwotnie podawany przez Izrael powód, to znaczy uwolnienie dwóch porwanych żołnierzy, został już prawie zapomniany. Zamiast tego mamy dwa nowe cele: rozbrojenie lub przynajmniej osłabienie Hezbollahu, jak również jego usunięcie z południowego Libanu. Według artykułu z 21 lipca w *San Francisco Chronicle* „wyższy rangą oficer armii izraelskiej” zaprezentował plany ofensywy z wyższymi zadaniami dyplomatom USA i innych państw już ponad rok przed porwaniem dwóch żołnierzy przez Hezbollah.

Lara Deeb, Middle East Report Online, 31.07.2006

- antropolog kultury, asystent profesor University of California-Irvine.

<http://www.merip.org/mero/mero073106.html>

Kto zabija cywilów?

Liban mówi, że ponad 900 osób zginęło... większość z nich to cywile. Izrael stracił 27 cywilów i 40 żołnierzy
BBC 04.08.2006

Hezbollah wciąż ma tysiące rakiet

Dowódcy IAF (izraelskich sił lotniczych) przyznają, że Hezbollah wciąż posiada tysiące katusz i setki wyrzutni raketowych oraz że same siły lotnicze nie mogą się z tym uporać. To rzeczywiście zmiana tonu ze strony tych, którzy tylko kilka tygodni temu traktowali akcję w Libanie jak nową wersję skutecznej NATOwskiej operacji powietrznej prowadzonej w Kosowie w 1999 r. ... Badania nad dotychczasowymi osiągnięciami sił lądowych wykazują, że trafili w nie więcej niż 10 wyrzutni raketowych.

Amos Harel, w izraelskim dzienniku Haaretz 04.08.2006

<http://www.haaretz.com/hasen/objects/pages/PrintArticleEn.jhtml?itemNo=746334>

Izrael bombarduje Palestyńczyków w Gazie

„Jest 1:30 w nocy, 28 czerwca. Inwazja na Gazę trwa. Most Gazy został zniszczony. Samoloty krążą po niebie i bombardują. Zbombardowano elektrownię. Z okna widzę wielki ogień. Słychać syreny pojazdów ratunkowych. Rozpoczęli też ostrzał ze statków.”
(<http://viva.palestyna.pl/ism/index.php?ID=news&news=ISMnews/200606/03.php>)
Od 28 czerwca Izrael zabił co najmniej 150 Palestyńczyków. Na zdjęciu, kobiety i dzieci w Gazie, 3 sierpnia 2006 r.